

NR 6(42)/2007  
LISTOPAD-GRUDZIEN

# VITA ACADEMICA

ISSN 1642-2244

BIULETYN INFORMACYJNY PAPIESKIEJ AKADEMII TEOLOGICZNEJ W KRAKOWIE

## DNI JANA PAWŁA II



Wizyta w Bochum



IPK o małżeństwie



Chrześcijanie o przemocy

# Zapraszamy na Targi Edukacyjne

## KRAKÓW

21–23 lutego 2008 r.

## WARSZAWA

7–8 marca 2008 r.



## Perspektywy 2008

### 10. Targi Edukacyjne w Krakowie

### IX Międzynarodowy SALON EDUKACYJNY

## Spis treści

List Rektora PAT Boże Narodzenie 2007 .....	3
Wydarzyło się .....	4–5
Sesja ekumeniczna Chrześcijanie o przemocy .....	6
Symposium Małżeństwo wobec wyzwań współczesności .....	7
Sesja Miłość i przyjaźń w trzech stanach ludzkiego życia .....	8
Dni Jana Pawła II Studenci również mają szansę działać naukowo ...	10
Wizyta w Bochum.....	12
Warsztaty MWIK <i>Kreatywny</i> znaczy mądry... ..	14
Homilia 26. rocznica powstania Akademii .....	15
Zaproszenie.....	18
Czytelnia .....	19



**VITA ACADEMICA**

Biuletyn Informacyjny  
Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie

Redakcja  
ul. Franciszkańska 1, 31-004 Kraków  
tel./faks 012 425 40 60  
e-mail: rzecznik@pat.krakow.pl

Redaktor prowadzący: Jędrzej Majka  
Opracowanie graficzne: Tomasz Sekunda  
Korekta: Renata Komurka

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz  
zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania  
tekstów przyjętych do druku.

Numer zamknięto 6 lutego 2007 r.

Fot.: archiwum WN PAT

## Boże Narodzenie 2007

Umiłowani w Chrystusie Siostry i Bracia!

W uroczystość Bożego Narodzenia usłyszeliśmy radosne orędzie, skierowane do nas przez anioła: „Nie bójcie się. Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego ludu; dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan” (Łk 2, 10–11). W mieście anioła z ognistym mieczem, zamykającego na początku ludzkich dziejów dostęp do raju, nad stajnią betlejemską pojawia się zwiastun ze wspianym orędziem o miłości Boga do ludzi: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jedynego dał...” (J 3, 16).

Z kolei w dniu dzisiejszym Kościół stawia przed nasze oczy postać św. Szczepana, pierwszego męczennika, który z miłości do Boga oddał życie. Tak więc w święta Narodzenia Jezusa słyszymy orędzie o miłości Boga do człowieka i człowieka do Boga.

Takie też jest przesłanie całej Ewangelii Jezusa Chrystusa, która jest niezwykłym hymnem o Bożej miłości. W Ewangelii jawi się ona prawdziwa; nie taka, jaką lansuje się w niektórych współczesnych nurtach kultury. Tam miłością nazywa się nierzadko to, co jest jej zaprzeczeniem. Prawdziwa miłość to szacunek i życzliwość dla człowieka, poszanowanie godności ludzkiej, poszanowanie praw człowieka – przede wszystkim jego prawa do życia i do wolności. Miłość to troska o człowieka, zwłaszcza o tego słabego, chorego, niepełnosprawnego, potrzebującego. Miłość to przebaczenie. Taką miłość głosi Jezus, w takiej postaci promieniuje ona z każdej karty Ewangelii. Przywołajmy choćby spotkanie Jezusa z jawnochrześcijańską, którą przyprowadzili do Niego uczeni w Piśmie i faryzeusze. Zażądali jej ukamienowania, mówiąc: „Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A ty co mówisz”. I Jezus odpowiedział: „I ja ciebie nie potępiam – idź w pokoju, ale już więcej nie grzesz” (por. J 8, 1–10). Jak bardzo Jezus uszanował godność i podstawowe prawa do życia i wolności tej biednej kobiety...

Taka jest cała Ewangelia. Głosi miłość i broni godności i praw człowieka. W ostatnich tygodniach w środkach społecznego przekazu i w różnych gremiach żywo dyskutuje się o tzw. *Karcie praw podstawowych*. Jedni apelują, by ją przyjąć, inni wołają o jej odrzucenie, jeszcze inni domagają się jej poprawienia, gdyż z prawnego punktu widzenia jest błędna. Wobec tych przeróżnych opinii, stawiam pytanie: Czy nie jest bardziej słuszne przyjąć Ewangelię, która jest najlepszą i najdoskonalszą *Kartą praw podstawowych* i czymś o wiele większym, bo drogą do zbawienia?

W posynodalnej adhortacji *Ecclesia in Europa* Sługa Boży Jan Paweł II woła: „Europo! Nie lękaj się. Ewangelia nie jest ci przeciwna, ale jest po twojej stronie” (nr 121). Niedawno byliśmy świadkami podpisania *Traktatu Reformującego*. Szkoda, że zabrakło w nim odwołania się do imienia Bożego i do chrześcijańskich korzeni Europy. W tej sytuacji odnosi się wrażenie, jak gdyby Europa, reprezentowana przez pewną, wpływową część polityków, urzędników i publicystów, bała się Jezusa i Jego Ewangelii. Tymczasem, jak nauczał wielki prorok naszych czasów Jan Paweł II, Jezus

i Ewangelia jest po stronie Europy. Co więcej, bez Niego, bez Ewangelii nasz kontynent będzie bardzo ubogi. Chodzi tu nie tyle o biedę materialną, której w Europie, obok wielkiego bogactwa jest nadal wiele, ale przede wszystkim o ubóstwo duchowe. Bez Jezusa i Jego Ewangelii Europa może stać się duchową pustynią.

Nie możemy jednak tracić nadziei, bo Jezus – jak chciałiby niektórzy – nie opuścił Europy, a Ewangelia ma bardzo wielu świadków. Pocieszające jest, że są to często ludzie młodzi. Dzisiaj Jezus staje przed mieszkańcami Europy i pyta o miłość. Podobnie jak miało to miejsce po Zmartwychwstaniu, nad Morzem Tyberiadzkim: „«Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?». Ten odpowiedział: «Tak Panie, Ty wiesz, że Cię miłuję»” (J 21, 16). Takie pytanie postawił Jezus także św. Szczepanowi. Jak opisują *Dzieje Apostolskie*: „Patrzył on w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Boga. I rzekł: «Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga»” (Dz 7, 55). To było pytanie Jezusa o miłość, a odpowiedź Szczepana: „Panie Jezu, przyjmij ducha mego”, „Panie nie poczytaj im tego grzechu” (Dz 7, 59–60). Z pytaniem: „Czy miłujesz mnie?” – Jezus zwraca się do każdego z nas i każdego dnia czeka na odpowiedź.

Wspólnie z wami chce na nie odpowiadać Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, spełniając posługę myślenia. Ta trzytysięczna uczelnia, kształcąc studentów w zakresie teologii, filozofii, historii, historii sztuki, nauk o rodzinie, prawa kanonicznego, dziennikarstwa i komunikacji społecznej, pragnie wspomagać Kościół w budowaniu cywilizacji miłości. Rozwój uczelni, coraz bogatsza oferta kształcenia, wzrost liczby studentów – wszystko to wiąże się z nowymi inwestycjami. Akademia kończy budowę gmachu biblioteki, konieczne jest tworzenie nowego budynku dydaktycznego. Państwo finansuje uczelnię tylko częściowo, to znaczy bez środków na inwestycje. W tym względzie wiele zależy od Was – Drogie Siostry i Bracia, od Waszej szczodrości. Wielokrotnie wspomagaliście nas duchowo, modlitewnie i materialnie. Bardzo dziękujemy za to wsparcie. Jednocześnie w poczuciu wspólnej odpowiedzialności za dzieło Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, prosimy o dalszą pomoc, także dziś, kiedy Wasze ofiary finansowe są przeznaczone na jej potrzeby.

Niech w Święta Bożego Narodzenia i przez cały nowy rok w naszych rodzinach, środowiskach, miejscach pracy i wypoczynku panuje prawdziwa miłość do Boga i do człowieka.

ks. prof. dr hab. Jan M. Dyduch

List rektora PAT na drugi dzień  
Bożego Narodzenia 2007 r.

## Wydarzyło się

☞ 4–9 września odbywało się w Sibiu (Rumunia) III Europejskie Zgromadzenie Ekumeniczne pod hasłem „Światło Chrystusa oświeca wszystkich”. Uczestniczyli w nim, jako członkowie delegacji Konferencji Episkopatu Polski, dwaj wykładowcy naszej uczelni – ks. dr Tadeusz Kałużny i dr Marek Kita.



☞ 23–26 września w stolicy Ukrainy miało miejsce doroczne ekumeniczne sympozjum z cyklu tzw. Międzynarodowych Wykładów Uspienskich (*Mieždunarodnyje Uspienskije Cztiennija*), poświęcone tym razem problematyce przyjaźni (*Družba – jejo formy, ispytannija i dary*). Do grona współorganizatorów tych cyklicznych spotkań, zainicjowanych niegdyś przez wybitnego rosyjskiego filozofa i myśliciela religijnego, Sergiusza Awierincewa, należą m.in. Ławra Kijowsko-Pieczerska pod wezwaniem Zaśnięcia Bogurodzicy oraz Narodowy Uniwersytet „Kijewo-Mogilanskaja Akademijska”. W tegorocznym spotkaniu prawosławnych i katolickich uczonych z Ukrainy, Rosji, Białorusi, Polski, Belgii, Włoch i Stanów Zjednoczonych wziął udział również wykładowca naszej uczelni, dr Marek Kita, który zaprezentował referat „Družba s niszcziemi wmiesto «błagotworitielnoj diejatel’nosti»” („Przyjaźń z ubogimi zamiast «działalności dobroczynnej»”).



☞ 5–9 listopada odbyły się Dni Jana Pawła II. Uczelnie reprezentowane w Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Krakowa organizowały je po raz drugi. Tematem wiodącym tegorocznych Dni było DOBRO.

☞ 8 listopada w ramach Dni Jana Pawła II odbyła się konferencja studencka „Dobro w wielkich tradycjach teologicznych”. Jej organizatorem było Koło Naukowe Teologów PAT.



☞ 13 listopada krakowscy studenci teologii pod patronatem Katedry Historii Dogmatu WT PAT zorganizowali sesję naukową „Św. Jan Chryzostom o miłości i przyjaźni w życiu kapłańskim, mniszym i małżeńskim”.

☞ 15 listopada Instytut Prawa Kanonicznego zorganizował sympozjum pt. „Małżeństwo wobec wyzwań współczesności w XXV-lecie promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego”. Sympozjum odbyło się w auli Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej.



☞ 16 listopada Polskie Towarzystwo Teologiczne – Sekcja Sztuki Sakralnej zorganizowało konferencję naukową pt. „Z dziejów kościoła Św. Floriana w Krakowie”. Współorganizatorem konferencji była Katedra Sztuki Sakralnej Starożytnej i Średniowiecznej WHK. Odbyła się w bazylice św. Floriana przy ul. Warszawskiej 1b w Krakowie.

☞ 19–25 listopada trwały III Dni Muzyki Kościelnej 2007 w Archidiecezji Krakowskiej. Imprezę z okazji wspomnienia św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej, pod patronatem ks. kard. Stanisława Dziwisza organizowali: Archidiecezjalna Komisja Muzyki Kościelnej, Archidiecezjalna Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Krakowie, Polska Federacja *Pueri Cantores*, Związek Chórów Kościelnych *Caecilianum*, oddz. w Krakowie, Zakład Muzyki Kościelnej Akademii Muzycznej w Krakowie, Katedra Muzyki Kościelnej Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Polska Prowincja Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, Instytut Teologiczny Księża Misjonarzy.

☞ 20 listopada Międzywydziałowy Instytut Ekumenii i Dialogu PAT oraz Krakowski Oddział Polskiej Rady Ekumenicznej zorganizowali sesję ekumeniczną pt. „Chrześcijaństwo a przemoc”.



☞ 20 listopada Polskie Towarzystwo Teologiczne zorganizowało konferencję naukową pt. „Sześćdziesiąt lat *Ruchu Biblijnego i Liturgicznego* w służbie odnowy biblijnej i liturgicznej w Polsce”. Współorganizatorem był Wydział Teologiczny PAT.

☞ 24 listopada – 20 grudnia prezentowana była wystawa „Śladami męczenników wiary. Wyprawa na Wyspy Sołowieckie”.

☞ 26 listopada Specjalizacja Teologii Dogmatycznej WT organizowała spotkanie, w którym wziął udział prof. dr José Ramón Villar, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Nawarry w Pamplonie (Hiszpania).

☞ 29 listopada w 1600. rocznicę śmierci św. Jana Chryzostoma odbyła się konferencja naukowa pt. „Deptać po was będą jedynie wówczas, gdy zwietrzejecie” (św. Jan Chryzostom, Homilia XV, 5 do Ewangelii św. Mateusza). Jej organizatorami były: Polskie Towarzystwo Teologiczne oraz Wydział Teologiczny PAT.

☞ 29 listopada – 1 grudnia Katedra Filozofii Boga WF PAT oraz Instytut Myśli Józefa Tischnera zorganizowały interdyscyplinarną konferencję naukową pt. „Wiara we współczesnym świecie”. Konferencja odbyła się w auli Kolegium oo. Dominikanów.

☞ 3 grudnia wykładowcy i studenci Wydziału Historii Kościoła PAT zorganizowali sesję naukową oraz wernisaż prac studenckich z malarstwa, rzeźby, rysunku, witrażu i konserwacji tkanin.

☞ 4 grudnia Wydział Filozoficzny oraz Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych zorganizowali drugą konferencję naukową z cyklu: *Metafizyka i Obrzeża*. Temat konferencji: „Czy nauce potrzebna jest metafizyka?”.

☞ 4–5 grudnia Międzyzakonny Wyższy Instytut Katechetyczny w Krakowie zorganizował „Warsztat kreatywności i twórczego przekazu”. Kurs skierowany był do studentów, katechetów, nauczycieli, wychowawców pracujących w szkołach,

domach dziecka, świetlicach środowiskowych, którzy pragną zdobyć nowe umiejętności z zakresu komunikacji, szczególnie mowy ciała.



☞ 8 grudnia w 26. rocznicę powołania Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie odprawiona została Eucharystia w kościele pw. Św. Marka. Po Eucharystii wręczone zostały nagrody zasłużonym pracownikom Akademii. Decyzją Senatu PAT z dnia 19 listopada 2007 roku odznakę „Zasłużony dla Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie” otrzymają:

ks. prof. dr hab. Jan Wal  
ks. prof. dr hab. Roman Rożdżeński  
ks. prałat dr Jan Głowczyk  
ks. prałat Jan Kabziński  
ks. dr Jan Dziedzic  
s. Łucja Mądrzyk  
mgr Maria Banach  
mgr Lilianna Bem-Kiełbasa  
mgr Barbara Palisz  
mgr Agnieszka Zagrajek  
mgr Emilia Mendel  
mgr Dorota Górską  
mgr Joanna Siuda  
Henryk Miedziński  
mgr Tomasz Sekunda

☞ 11 grudnia Ojciec Święty Benedykt XVI, na wniosek kard. Stanisława Dziwisza, obdarzył JM rektora ks. prof. dr. hab. Jana Macieja Dyducha godnością protonotariusza apostolskiego (infułata).

☞ 12 grudnia Katedra Hermeneutyki Biblijnej i Judaistyki WT PAT zorganizowała sesję naukową dedykowaną ks. prof. dr. hab. Tomaszowi Jelonkowi. Temat: „Biblia i kultura – dialog czy konflikt?”.

☞ 14 grudnia odbyła się sesja naukowa „Miłosierdzie – teoria i praktyka życiowa”. Jej organizatorami były: Towarzystwo Doktorantów UJ, Instytut Historii UJ, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie oraz Inicjatywa Małopolska im. Króla Władysława Łokietka.

☞ 15 grudnia odbyło się spotkanie jubileuszowe z okazji 70. rocznicy urodzin o. prof. Jana Andrzeja Kłoczowskiego OP, połączone z wręczeniem Księgi Pamiątkowej *Jeśli Bóg jest...*

## Chrześcijaństwo o przemocy

Tradycyjna już jesienna sesja ekumeniczna, współorganizowana przez Międzywydziałowy Instytut Ekumenii i Dialogu PAT w Krakowie oraz Krakowski Oddział Polskiej Rady Ekumenicznej, poświęcona była w bieżącym roku tematowi „Chrześcijaństwo a przemoc”. Sesja odbyła się 20 listopada w budynku PAT przy ul. Franciszkańskiej 1, w odnowionej niedawno sali 120. Zgromadzonych powitał rektor naszej uczelni, ks. prof. dr hab. Jan Maciej Dyduch, który wygłosił też krótkie wprowadzenie. Obradom przewodniczył dyrektor MIED, ks. prof. dr hab. Łukasz Kamiński.

Prelegenci reprezentowali sześć wspólnot wyznaniowych. Spojrzenie na przemoc z punktu widzenia duchowości prawosławnej przedstawił biskup dr Paisjusz Martyniuk, baptyistyczny pogląd w tej kwestii zreferował dr Janusz Kucharczyk, zaś o podejściu do problemu ze strony metodyzmu opowiedział ks. Józef Bartos. Ponadto ks. dr Mieczysław Piątek z Kościoła Polskokatolickiego wystąpił z referatem dotyczącym związku między łamaniem prawa Bożego a nieładem w życiu człowieka i świata, natomiast ks. Marcin Pysz z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego omówił problematykę uczestnictwa w misjach pokojowych w kontekście chrześcijańskiej odpowiedzialności. Rys historyczny dotyczący stosunku do przemocy w Kościele pierwszego tysiąclecia zaprezentował ks. dr hab. Grzegorz Ryś, a współczesną katolicką refleksję teologiczno-moralną nad przemocą przybliżył ks. dr Bogusław Mielec. Profesor dr hab. Andrzej Siemianowski z Uniwersytetu Wrocławskiego poruszył problem nietolerancji jako źródła porażek prądów reformacyjnych i kontrreformacyjnych.

Zwieńczenie sesji stanowiła dyskusja panelowa z udziałem wszystkich prelegentów oraz niektórych słuchaczy, prowadzona przez niżej podpisanego. Po jej zakończeniu miał jeszcze miejsce akcent modlitewno-artystyczny: w sali Bł. Jakuba przy kościele oo. Franciszkanów odbył się koncert uwielbienia w wykonaniu zespołu „SELA”, zatytułowany „Proście o pokój”. Poprowadził go Robert Cudzych.

Jak zwykle pokłosiem sesji ma być publikacja tekstów wystąpień i głosów z dyskusji w kolejnej pozycji z serii *Biblioteka Ekumenii i Dialogu*. To dobrze, gdyż wypowiedzi poszczególnych uczestników spotkania zasługują na odnotowanie, a omawiany temat z pewnością domaga się głębszej medytacji. Ekumeniczna wymiana myśli pokazała różnicowanie stanowisk zajmowanych przez chrześcijan w kwestii użycia siły wobec bliźniego – zarówno w przeszłości, jak i obecnie. Ujawniła też w jakiejś mierze konieczność uwzględnienia przy pytaniu o przemoc pewnych istotnych niuansów. Oprócz niechlubnych praktyk łamania sumień i eksterminacji inaczej wierzących, lub przynajmniej poddawania ich różnym represjom, historia Kościołów zna też przykłady „chwytania za miecz” w naprawdę szlachetnej sprawie. Obok miłujących pokój postaci świętych Borysa i Gleba, Franciszka z Asyżu oraz Martina Luthera Kinga, zachowujemy w pamięci rycerskie sylwetki Aleksandra Newskiego i Joanny d’Arc, a także konspiracyjnego w ruchu oporu Dietricha Bonhoeffera. Mamy świadomość powoła-



nia do „wrozumiałej łagodności” (Flp 4, 5), lecz zdajemy sobie sprawę z faktu, że radykalny pacyfizm może prowadzić do pozostawienia ofiar agresji na łasce napastników.

Nasze rozważania na temat chrześcijańskiego stosunku do przemocy posiadają swój bardzo aktualny kontekst. Świat trwa w napięciu między pragnieniem pokojowego współistnienia w „globalnej wiosce” a lękiem w obliczu wojowniczych reżimów i zagrożenia terroryzmem. Rodzi się pokusa gwałtownych reakcji. Prawidłowe podejście do problemu *chrześcijaństwo a przemoc* wymaga zwrócenia się ku samej istocie chrześcijaństwa. Jest nią, jak przypominał swego czasu Romano Guardini, sam Jezus z Nazaretu – „Osoba Jezusa Chrystusa z jej historyczną niepowtarzalnością i wieczną chwałą sama w sobie jest tą kategorią, która określa byt, działanie i naukę chrześcijańską”<sup>1</sup>. A Chrystus nie jest ani militarystą, ani naiwnym pacyfistą. Choć wzywa do nadstawienia drugiego policzka, to jednak nie potępia żołnierzy. Potrafi w słusznym gniewie powywracać stoły, ale na zło zwrócenia oprawców odpowie przebaczącą modlitwą. A przy tym nie pozostawił nam abstrakcyjnych zasad postępowania, lecz swój przykład i swojego Ducha.

Prawdopodobnie cała sztuka w tym, by zgodnie z radą XIX-wiecznego rosyjskiego myśliciela, Włodzimierza Solowjowa, w chwilach etycznej rozterki stawiać sobie przed oczy obraz znanego z Ewangelii Pana i pytać, po jakie środki On sam gotów byłby w tej sytuacji sięgnąć i czy aprobuje rozwiązania, ku którym właśnie się skłaniamy<sup>2</sup>. Potrzebujemy jak powietrza nieustannej kontemplacji oblicza Tego, którego apokaliptycznymi symbolami okazują się zarówno baranek, jak i lew.

Marek Kita

<sup>1</sup> R. Guardini, *Istota chrześcijaństwa*, [w:] idem, *Bóg daleki, Bóg bliski*, wybór I. Klimmer, tłum. J. Koźbiał, Poznań 1991, s. 181.

<sup>2</sup> Zob. W. Solowjow, *Duchowe podstawy życia*, [w:] idem, *Wybór pism*, tłum. J. Zychowicz, Poznań 1988, s. 121.

## Małżeństwo wobec wyzwań współczesności

Pod takim tytułem odbyło się 15 listopada 2007 roku sympozjum zorganizowane przez Instytut Prawa Kanonicznego PAT.

Ksiądz prof. Remigiusz Sobański z Uniwersytetu Śląskiego przedstawił w swoim referacie problem wpływu szeroko rozumianej „mentalności wolnych związków” na ważność aktu zgody małżeńskiej, tzn. skutków wypaczonego obrazu małżeństwa spowodowanego m.in. osłabieniem lub brakiem wiary, na samą możliwość jego zawarcia poprzez integralny i skuteczny akt woli.

Ksiądz prof. Wojciech Góralski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego analizował problem zawarcia małżeństwa przez osoby, które formalnym aktem odstąpiły od Kościoła katolickiego. Osoby te nie podlegają czysto pozytywnym normom prawa kanonicznego, również tym dotyczącym obowiązywalności formy kanonicznej dla ważności zawarcia małżeństwa. Ich małżeństwo zawarte w Urzędzie Stanu Cywilnego lub w innej formie zewnętrznej może być w konsekwencji ważne. Zatem definicja *formalnego aktu* oraz rzeczywistego *odstąpienia*, a także możliwość ich stwierdzenia były kluczowymi zagadnieniami wystąpienia.

Ksiądz prof. Leszek Adamowicz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zajął się problemem stwierdzenia stanu wolnego nieochrzczonych lub niekatolików, którzy pragną zawrzeć małżeństwo kanoniczne. Wystąpienie koncentrowało się zatem wokół pochodzenia oraz wpływu norm prawnych – zarówno należących do systemów prawa religijnego różnych wyznań, jak również do porządków prawa państwowego – na ważność ich poprzednich związków małżeńskich.

Przedstawiciel naszej Akademii, ks. dr Piotr Majer, poruszył coraz bardziej aktualny problem obowiązków moralnych i prawnych dotyczących osób, które żyły w różnego rodzaju związkach pozamałżeńskich w znaczeniu kanonicznym, a pragnących zawrzeć, po ich zakończeniu, prawdziwe małżeństwo z kimś innym. Osoby te, mimo iż są wolne muszą jednak uwzględnić ciążące na nich zobowiązania. Referat koncentrował się wokół tejże powinności, która jest również postulatem prawa kanonicznego.

Ksiądz dr Piotr Steczkowski, również reprezentujący Papieską Akademię Teologiczną, zajął się w swym wystąpieniu zagadnieniem dopuszczenia osób rozwiedzionych, a żyjących w nowych związkach, do Komunii świętej. Nauka moralna Kościoła na ten temat nie pozostawia wątpliwości. Tematem referatu była kwestia właściwego miejsca i formy takiego dopuszczenia: czy i w jakim stopniu jest to *forum internum* lub *forum externum*.

Wystąpieniom towarzyszyła ożywiona dyskusja pomiędzy przedstawicielami różnych ośrodków kanonistycznych w Polsce. Materiały z sympozjum zostaną opublikowane w najbliższym, czwartym numerze czasopisma Instytutu Prawa Kanonicznego PAT *Annales Canonici*.



ks. Andrzej Wójcik

## Miłość i przyjaźń w trzech stanach ludzkiego życia

13 listopada 2007, w budynku Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie odbyła się sesja naukowa pt. „Św. Jan Chryzostom o miłości i przyjaźni w życiu kapłańskim, mniszym i małżeńskim”. Patronat nad niniejszą konferencją, która wpięła się w długi szereg sympozjów na temat św. Jana Chryzostoma w Polsce i na świecie, objęła Katedra Historii Dogmatu. Należy jednak podkreślić przede wszystkim zaangażowanie s. dr Sylwii Kaczmarek, koordynującej prace. Udzielała konsultacji i stworzyła dobrą atmosferę dla pracy wspólnotowej. Studenci wraz z siostrą zbierali się na spotkania, by przeanalizować zespołowo kwestie przygotowywane przez każdego prelegenta. Dzięki takiej formie referencji dzielili się doświadczeniami i wiedzą pomocną w doprecyzowaniu swoich wystąpień i odkrywali nowe aspekty nieuwarunkowanej czasem, zgodnej z ludzką naturą nauki wybitnego Ojca Kościoła, biskupa Konstantynopola, którego nauczanie współbrzmiało z jego życiem.

Mimo iż w tym roku przypadło 1600 lat od śmierci Chryzostoma, można stwierdzić, że dziś byłby bardzo dobrym kaznodzieją, nauczycielem, ojcem i wychowawcą ludzi wszystkich pokoleń, jak zgodnie uznali prelegenci i większość słuchaczy, dla których „stare przepowiadanie” okazało się pasować do dzisiejszych czasów. Wielu z nich stwierdzało też, że dzięki sesji odkryło coś nowego, coś, co niby jest tak oczywiste, ale nad czym nigdy się nie zastanawiali i dopiero treść referatów dała im wiele do myślenia. Pragnąc zapoznać się szerzej z twórczością Chryzostoma i spojrzeć na jego dzieła pod kątem tego, co ich poruszyło, pytali nie tylko o sprawy bezpośrednio i pośrednio związane z wystąpieniami, lecz także o bibliografię do referatów. Dodatkowo pytano o to, kiedy zostanie zorganizowana podobna sesja, co nie tylko było miłe dla studentów, przez kilka miesięcy zagłębiających się w życie i twórczość Złotoustego, ale pokazało także potrzebę częstszego organizowania podobnych przedsięwzięć, powodujących większe zainteresowanie określonymi przedstawicielami Kościoła, jak również refleksję nad treściami ich nauczania, z odniesieniem do dzisiejszych realiów.

Głosem pozytywnym było również to, że „wystąpienie dobrze się słuchało” i że „tworzyły spójną całość”. Warto zatem spojrzeć na zasadnicze aspekty poruszane na konferencji, podzielonej na dwie części z podporządkowanymi jej tematami. Pierwsza, wprowadzająca, zarysowała tło życia i twórczości Złotoustego (prelegenci: Dariusz Czaja, Grzegorz Durbas, Bogusława Tobor, Artur Sułowski), natomiast druga ukazywała miłość i przyjaźń na drogach życia chrześcijańskiego (br. Pio Gąszczyk, Agnieszka Walaszek, Sławomir Bolanowski, Dariusz Chrostowski, Bartłomiej Bartosik). Wspomnieć należy w tym miejscu, że także niniejszy artykuł opiera się w dużej mierze na materiałach dostarczonych przez wyżej wymienionych prelegentów, jak też słuchaczy sesji.

W części wprowadzającej pokazano między innymi: jak wyglądał świat i jaka kultura panowała w środowisku, w którym przyszło żyć Chryzostomowi (Antiochia, Konstantynopol, Imperium Romanum na przełomie IV i V wieku), jakie



relacje utrzymywał on z biskupami Antiochii i papieżem, jak troszczył się o kontakt z odbiorcą przez formy literackie, którymi się posługiwał oraz jakie wpływy filozoficzne uwidaczniają się w przedstawianiu przez niego orędzia chrześcijańskiego. Ukazanie kryzysów wiary, spowodowanych poddaniem się wpływom świata, niegodnych człowieka rozrywek oraz fałszywego myślenia o Bogu jako czynników skłaniających człowieka do porzucenia powołania, unaocznilo, że Chryzostom borykał się z podobnymi problemami, jakie występują współcześnie. Ale jak rozwiązywać te trudności? Jak żyć, by ludzkie życie było jak najlepsze? To szczególnie interesowało odbiorców prelekcji, co uwidoczniło między innymi w końcowej dyskusji z udziałem ks. dr. hab. Arkadiusza Barona oraz s. dr Sylwii Kaczmarek, biorąc w niej czynny udział. Jak przedstawiono w referatach, Chryzostom wskazuje drogi ewangeliczne na zasadzie „złotego środka”, przykładowo: co do wizerunku zewnętrznego zaleca nie ubierać się wyzywająco, nie przystrajać (nadmiernie) i nie obwieszać drogocennymi dodatkami, zaś z drugiej strony uważa, że nie należy przesadzać w tej „dolnej granicy”, by swym wyglądem nie odstępować innych ludzi. Po prostu, podobnie zresztą jak z jedzeniem, potrzeba odpowiedniej miary, nie „tuczyć się jak muł”, ale też nie przesadzać z postem.

Jeżeli zaś chodzi o nauczanie, Złotousty określa przede wszystkim, że dla potrzeb chrześcijaństwa można wykorzystać całą gamę retorycznych środków, wypracowanych przez greckich mówców. Ma to służyć trosce o wiernych, by być dobrze zrozumianym przez słuchaczy i przekonać ich do życia zgodnego z Ewangelią. Podobnie jak z różnymi formami literackimi, ma się sprawa z filozofią, która może pomóc dotrzeć do odbiorcy żyjącego w danej kulturze, szczególnie dlatego, że nie wszystko, co uznaje się za wyłącznie chrześcijańskie, takim jest naprawdę. Bliższe zatem niejednemu słuchaczowi będzie pokazanie zasad, wypracowanych przez grecką filozofię, i skonfrontowanie tego z nauką głoszoną przez Chrystusa, lub też pokazanie zasad życia, obecnych w dawnych szkołach filozoficznych, zgodnych z tym głoszeniem. Nie znaczy to, że w XXI wieku należy stosować te same środki co Chryzostom (choć często

i to by się przydało), ważne jest raczej samo zainteresowanie słuchaczem, do czego konieczne jest poznanie i zrozumienie kultury, jak również mentalności odbiorcy.

W drugiej części rozwinęta została myśl Złotoustego dotycząca niezmiennej miłości Boga do człowieka, odpowiedzi człowieka na ten bezinteresowny dar, życia małżonków, mnichów, dziewic i wdów poświęconych Bogu. Przypomnienie podstawowej prawdy, że Bóg kocha każdego człowieka, zarówno świętego, jak i grzesznika, skłania jak się okazuje, do ciągle nowej refleksji, co potwierdzili słuchacze, zadając w związku z tym zagadnieniem wiele pytań. Przykładowo: jak Chryzostom rozumiał miłość? Jak człowiek może ją odwzajemnić Bogu, jak przedstawić tę prawdę innym ludziom? Dlaczego Chrystus musiał się wcielić, by człowiek zrozumiał, czym jest miłość i przyjaźń oraz wiele innych kwestii, nasuwających się w momencie, gdy się słyszy, że „Odkupienie jest bezinteresownym darem miłości, jaką Bóg ma ku człowiekowi i nie można tej miłości zostawić bez odpowiedzi” (Agnieszka Walaszek), lub „Jezus pragnie, byśmy nie tylko poczuli się do bycia Jego dziećmi, ale w równej mierze przyjaciółmi” (Sławomir Bolanowski). Jak zatem Złotousty postrzega kwestię odpowiedzi człowieka na Bożą miłość? Można powiedzieć, że jego zdaniem człowiek udziela pełnej odpowiedzi stopniowo. Podstawą jest rozpoznanie Bożego daru miłości, mającej swój szczyt w śmierci Chrystusa na krzyżu, następnie świadome przyjęcie go i udzielenie pozytywnej odpowiedzi. Kolejnym etapem jest naturalna wdzięczność okazywana Bogu za tak wielką dobroć. Czyż serce poruszone miłością, może nie wyrażać się w czynie? Chodzi tu o zmianę dotychczasowego sposobu życia, co wyraża się w porzuceniu grzechu oraz praktyce pobudzonej miłością. W ten sposób, radykalny w swej ortodoksji Ojciec Kościoła wykazywał, że dogmaty, jeśli nie łączą się z życiem codziennym, w niczym nie pomagają, gdyż chrześcijanin, który upodabnia się do Chrystusa, całym swoim życiem daje odpowiedź na miłość Boga względem człowieka. Staje się dzieckiem i przyjacielem Boga. I, co jest bardzo ważne, każdy jest powołany do podjęcia świadomie takiej drogi miłości, rozumianej jako dar z samego siebie. W konsekwencji każdy człowiek, prowadzący życie mnisze, kapłańskie czy małżeńskie, może wchodzić w bliską relację z Bogiem, wystarczy, by nie brakło mu miłości i przyjaźni do ludzi, a przez to i do Boga, ogłaszającego:



„coście uczynili jednemu z braci moich najmniejszych Mnieście uczynili”.

Poruszane na konferencji kwestie wpisują się w życie ludzkie, zaś sposoby ich wykorzystania w danym kontekście kulturowym świadczą o dynamizmie człowieka. Godna podkreślenia jest nieuwarunkowana, nieograniczona czasem, kulturą i mentalnością ludzi nauka głoszona przez Chryzostoma, z której nawet po szesnastu wiekach każdy, kto zastanawia się nad Bogiem, człowiekiem, światem i relacjami pomiędzy nimi, może odkryć coś wartościowego dla siebie. I niech to będzie zachętą do zainteresowania się osobą i dziełami Złotoustego.

Artur Sułowski



## Studenci również mają szansę działać naukowo

Rozwijanie swoich zainteresowań w Kole Naukowym Teologów Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie przyniosło wymierny efekt w postaci konferencji zorganizowanej przez to Koło. Wpisując się w Dni Jana Pawła II sympozjum interdyscyplinarne pt. „Dobro w wielkich tradycjach teologicznych” stało się udanym przedsięwzięciem. Zaznaczyć jednak należy, że temat, wokół którego powstały prace prelegentów, jak się później okazało, powinien być zmodyfikowany i uwzględniony o *tradycje filozoficzne*, mocno akcentowane w wystąpieniach.

O pomyślnym rezultacie świadczy przykładowo pełna sala słuchaczy, jak i sprawiające miłą niespodziankę, a koronujące wysiłek dotychczasowych członków, późniejsze zwiększenie się liczby uczestników Koła. Zachęceni tym wydarzeniem pojawili się na spotkaniach po sympozjum, by zagłębiać się w różne, oczekujące wyjaśnienia dyskusyjne kwestie, nabywać wiedzę lub dzielić się własną, czy też przedyskutować jakieś zagadnienie poruszone na konferencji.

Wprowadzający w konferencję dr Robert Woźniak oraz referenci z dwóch Kół teologicznego i filozoficznego, poruszyli problemy znajdujące się w polu zainteresowania przedstawicieli obu dziedzin. Dało to studentom nie tylko możliwość podzielenia się z innymi własną pracą badawczą, ale również unaocznilo pewne kwestie, wymagające ciągłego poszerzania.

Każdy ze studentów referujących swoje przemyślenia podjął się interpretacji twórczości jednego przedstawiciela, bardziej lub mniej wpływającego na twórczość pisarską Karola Wojtyły – *Wykłady lubelskie* – a później Jana Pawła II w encyklikach, listach, adhortacjach czy przemówieniach. Zachęcając do przeczytania przygotowywanej obecnie do druku pokonferencyjnej publikacji, gdzie zamieszczone zostaną recenzowane artykuły, po wymienieniu referentów – z odpowiednio umieszczoną w nawiasie osobą której myśl była analizowana – ukażę zarys poruszanej problematyki. Z Wydziału Teologicznego: Sławomir Leszczyński (Jan Paweł II); Magdalena Urlich (Św. Teresa z Lisieux); Marek Myszak (Orygenes); Jarosław Kleban (Józef Tischner). Z Wydziału Filozoficznego: Barbara Kupiec (Św. Augustyn); Agnieszka Puszkow (Platon); Monika Marczuk (Pseudo-Dionizy Areopagita). Natomiast studium na obu tych kierunkach: Joanna Jaczyńska (Św. Bonawentura) i Artur Sułowski (Św. Tomasz z Akwinu).

Zbyt luźno sformułowany temat konferencji, „Dobro w myśli...”, w którym dodatkowo należało uwzględnić wpływy teologiczno-filozoficzne na Karola Wojtyłę, spowodował, że poszczególni prelegenci ograniczyli się do wybranych aspektów zawartych w „koncepcji dobra” danego autora. Najważniejszym celem przyświecającym konferencji nie było bowiem streszczenie czyichś poglądów, a odniesienie do współczesności poglądów związanych z dobrem, wymagających nowych przemyśleń, a czasami tylko przypomnienia. W konsekwencji pokazano wiele zagadnień nurtujących studentów, którymi powinna zająć się obecnie filozofia i teologia. Horyzont agatologiczny i ściśle z nim związany aksjologiczny stanowi bogactwo wymagające nieustannego poszerzania. Rzecz dotyczy bowiem konkretnego



człowieka, ale też jego relacji do drugiego, do świata i Absolutu, zwanego Bogiem, Dobrem, mając na uwadze, że każda relacyjność dokonuje się w przestrzeni dobra i zła, wartości i antywartości.

Mimo iż każdy z referatów wniósł coś nowego, jakiś inny punkt widzenia, trudno podać konkretne rozwiązania omawianych kwestii. Postawiono jednak na forum pewne problemy do dyskusji, czy też propozycje postrzegania dobra w wymiarze ontycznym i etycznym. Studenci zwrócili tym samym uwagę na kwestie wymagające ich zdaniem podkreślenia. Wydało się to o tyle potrzebne, że chociaż dobro jest w świecie obecne i bardziej powszechne, to dostrzega się raczej jego przeciwieństwo, zło w najprzeróżniejszych postaciach.

W związku z powyższym w ramach konferencji poruszono między innymi kwestie relacji dobra do zła. Postawiono zatem otwarte wciąż pytania: Czy można powiedzieć, iż dobro jest brakiem zła, skoro przyjmuje się dość powszechnie sytuację odwrotną – zło jest brakiem dobra, odmawiając mu statusu bytowego. A jeżeli nie jest bytem, to dlaczego człowiek nieustannie widzi w życiu codziennym jakieś zło? A może należałoby podążać w kwestii dobra i zła za ks. Tischnerem, dla którego dobro jest ponad bytem i niebytem, dookreślając, że zło także znajduje się na innej płaszczyźnie rozumowania, toteż i o nim nie powinno się myśleć w kategoriach bytu i niebytu. A zatem, może należy go rozpatrywać wyłącznie w *praxis* życia wspólnotowego, skoro człowiek jawi się jako istota społeczna? Jednak utrzymanie porządku w tej płaszczyźnie wymaga poważnej refleksji nad złem. Bo czyż jego eliminacja, bądź choćby tylko zminimalizowanie w najprostszych nawet działaniach, nie uczyni świata bardziej sprawiedliwym i nie przyczyni się do większego uszanowania ludzkiej godności?

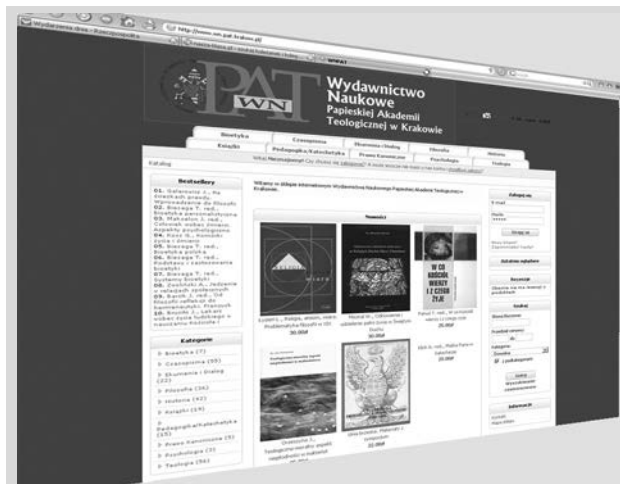
Mając jednak na uwadze podkreślenie tego, co pozytywne, najwięcej miejsca studenci poświęcili kwestiom szczęścia i doskonałości człowieka, co nie mogło obyć się bez pytań: co należy czynić, czego pragnąć, a czego unikać? Teoretycznie, pytania te nie stanowią dla chrześcijanina trudności, bowiem Chrystus pokazał, jak należy żyć, by otrzymać życie wieczne, czyli udział w Dobru absolutnym, ostatecznym szczęściu i doskonałości. Dał wskazówki odnoszące się do konkretnych działań. Ale właśnie dlatego, że człowiek ma do dyspozycji jedynie wskazówki, konieczne jest posługiwanie się danym człowiekowi w darze rozumem. Chrystus nie mówił bowiem, czy dopuszczalna jest metoda *in vitro*, eutanazja, bądź czy

można prowadzić samochód z prędkością 200 km/h. Podał ogólne zasady etyczne, do których należy się odnieść i dobrze zinterpretować poszczególne sytuacje. Pokazał, że najwyższym dobrem jest miłość, którą mocno podkreślali św. Teresa z Lisieux czy Jan Paweł II, nadając jej wymiar bardzo praktyczny. Święty Tomasz akcentował natomiast, że relacja między dobrem i miłością jest odwracalna, to znaczy miłość wyraża się w pragnieniu dobra dla drugiego, a co za tym idzie w dobrym działaniu.

Kolejnym zagadnieniem powiązaniem z dobrem stała się – bliska miłości – kwestia miłosierdzia, litości czy współczucia. Okazuje się wszak, że im bardziej umieści się je w życiu, uwzględni wymiar wolitywny i racjonalny człowieka, tym więcej pojawi się pytań. Najogólniej mówiąc rodzi się pytanie, czy każdy z tych aktów i w każdej sytuacji może zostać określony jako dobry. Przykładowo: gdzie leży granica między miłosierdziem z ewangelicznej przypowieści a skierowanym do nieokazującego nawet skruchy ludobójcy czy prześladowcy? Snując tego typu rozważania, można dojść, jak uczynili to referenci, do problematyki zwykłych zachowań międzyludzkich, prostych działań na rzecz drugiego, życia w rodzinie, modlitwy, mistyki, czy dróg, prowadzących do zjednoczenia z Bogiem. Okazuje się wówczas, że w świecie istnieją wielkie pokłady dobra, którego każdy człowiek pragnie, nie zawsze zastanawiając się nawet nad tym, dlaczego w czymś uczestniczy. A niejednokrotnie ulepsza świat, rozpoczynając od jego małego skrawka, na którym się obecnie znajduje.

Poszerzając własne horyzonty, studenci zaangażowani w Koła Naukowe i wygłaszający swe referaty na konferencji, doprowadzili zapewne niejedną osobę słuchającą do osobistej refleksji nad poruszonymi kwestiami i ich odniesieniem do własnej egzystencji. Co najważniejsze pokazali, że życie naukowe studenta to nie tylko wykłady i egzaminy, ale że zawsze powinno być w nim miejsce na własne badania naukowe. W konsekwencji, przez rozwijanie zainteresowań, odkrywa się swoje możliwości, jak również ciągle się „wzrasta”, można by rzec, „rozwija skrzydła”. Już przez ten fakt ów studencki wysiłek nie idzie na marne. Szczególny pożytek tego wysiłku widać na spotkaniach Koła, na których własne przemyślenia konfrontowane są z innymi, dzięki czemu każdy, kto tylko chce skorzystać, wychodzi bogatszy o doświadczenie i rozumienie drugiego.

Artur Sułowski



**Wydawnictwo Naukowe PAT  
zaprasza  
do swojego sklepu internetowego**

**[www.wn.pat.krakow.pl](http://www.wn.pat.krakow.pl)**

## Profesorowie i studenci PAT w Ruhr-Universität w Bochum 14–18 listopada 2007

W mroźny, listopadowy poranek – studenci Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, różnych wydziałów, lat i kierunków – wyruszyli do Bochum, aby przede wszystkim uczcić 25-lecie współpracy PAT i Katolickiego Wydziału Teologicznego tamtejszego Uniwersytetu, nawiązać kontakt z niemieckimi studentami, podszkolić nieco język niemiecki i angielski oraz zwiedzić okolice Bochum.

Na miejsce, gdzie czekała już na gości z Polski delegacja studentów niemieckich i kleryków (gdyż mieszkaliśmy w seminarium), dotarliśmy wieczorem. Gdy wysiedliśmy z busa zapanowała chwila konsternacji, ale nasi nowi znajomi nie pozwolili nam długo czekać i uprzejmie przywitani się z nami niemieckim „Hallo!”, a następnie pokazali miejsce zakwaterowania (warunki mieszkaniowe były bardzo dobre, każdy miał pokój jednoosobowy). Po wieczornym posiłku poznawaliśmy się nawzajem, nie tylko ze studentami Uniwersytetu w Bochum, ale również w obrębie polskiej grupy.

Następnego dnia, po porannej Mszy św. pojechaliśmy do Aachen (byłego Akwizgranu), aby zwiedzić skarbiec katedralny oraz katedrę wybudowaną za czasów Karola Wielkiego, a będącą miejscem spoczynku Ottona III. Była to dla nas ciekawa wyprawa, gdyż w Polsce nie istnieją budowle sakralne z końca VIII w., ponieważ – jak wiemy – nie istniało wtedy jeszcze Państwo Polskie. Świątynia, pierwotnie z oktagonalną kaplicą, tętnęła duchem wczesnochrześcijańskim i pozwoliła przenieść się w świetlane czasy dynastii Karolingów i Ludolfingów. Oglądaliśmy również kamienny tron Karola Wielkiego.

Nasi gospodarze z troszczyli się nie tylko o stronę duchową, ale także cielesną, zapewniając nam przekąskę, po czym przewidzieli dla nas czas wolny. Po południu zostaliśmy zaproszeni do akademika, gdzie studenci z Niemiec przyrządzili dla nas potrawę na grillu. Wtedy mieliśmy też więcej czasu, żeby porozmawiać ze sobą po całym dniu. Przełamywanie barier może nie było takie łatwe, ale wspólne śpiewanie przy akompaniamencie gitary na pewno w tym pomogło. Odwiedzili nas także profesorowie z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu w Bochum, na czele z jego dziekanem prof. Joachimem Wiemeyerem. W tym miejscu pragniemy podkreślić niezwykłą otwartość i serdeczność Niemców oraz bardzo dobrą organizację naszego pobytu. Miłym wydarzeniem było też poznanie naprawdę licznej grupy Polaków, mieszkających od lat w Niemczech. Dla mnie np. bardzo ważna była wymiana poglądów z pewnym studentem dotycząca polskiej polityki po 1989 roku oraz problemów bieżących.

Kolejnego dnia uczestniczyliśmy w sympozjum będącym głównym powodem naszego wyjazdu do Bochum. W ten sposób obchodziliśmy 25-lecie współpracy naukowej pomiędzy Papieską Akademią Teologiczną w Krakowie a Katolickim Wydziałem Teologicznym Ruhr-Universität. Dzięki temu poznaliśmy pana prof. Ibsena, który podpisał ćwierć wieku temu umowę traktującą o partnerstwie uczelni w Polsce i Niemczech.

Sympozjum na temat: „Religia w Europie dzisiaj” było drugą odsłoną konferencji, która odbyła się w dniach od 10



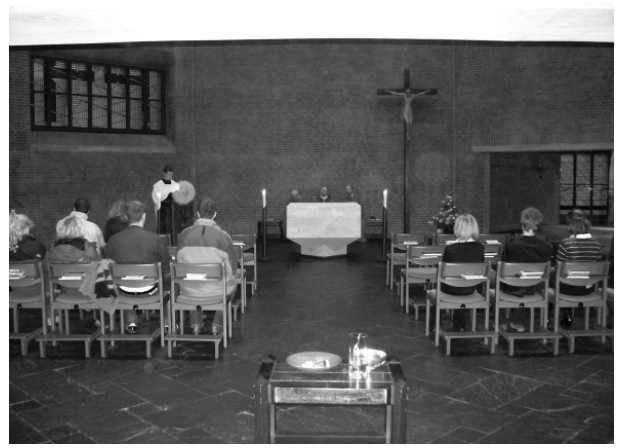
do 11 maja w Krakowie. Wszystkich uczestników przywitał dziekan Wydziału Teologicznego prof. dr Joachim Wiemeyer. List Rektora PAT, ks. prof. dr hab. Jana M. Dyducha, skierowany do uczestników konferencji, przeczytał ks. prof. dr Wendelin Knoch. Pan prof. dr Elmar W. Weiler, Rektor Ruhr-Universität w swoim wystąpieniu zachęcił do umocnienia i poszerzania długoletnich, sprawdzonych kontaktów między Wydziałem Teologii Katolickiej Ruhr-Universität Bochum a Papieską Akademią Teologiczną w Krakowie o wspólne zamierzenia badawcze, o projekty habilitacyjne i doktorskie, o intensywniejszą wymianę studentów. Biskup pomocniczy Essen Franz Grave powiedział o związkach swojej diecezji z Polską.

Roboczą część sympozjum rozpoczęła projekcja krótkiego filmu przygotowanego przez ks. dr. Jana Dziedzica przypominającego obchody 25-lecia współpracy naszych uczelni, które miały miejsce w Krakowie. Pierwszy referat wygłosił ks. prof. PAT dr hab. Jan D. Szczurek. W swoim wystąpieniu mówił na temat „Czci Ojca w jego teologiczno-antropologicznym znaczeniu”. Referent zaznaczył, że Ojcostwo Boga stwarza przestrzeń wolności dla człowieka. Bóg jako Ojciec jest gwarantem jego wolności zgodnie z tym, co czytamy w *Liście do Galatów*: „Nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeśli zaś synem to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4, 6). W oparciu o *1 List Piotra* 1, 2f, ks. prof. PAT dr hab. Stanisław Hałas pokazał, jak kultura semicka wyrażona w Biblii została przyswojona przez kulturę europejską. Problematykę „Religii w społeczeństwie postsekularnym” przedstawił prof. dr Markus Knapp. Najnowszą historię Kościoła w Republice Federalnej Niemiec przybliżył prof. dr Wilhelm Damberg.

Pobyt na uniwersytecie pozwolił nam poznać realia niemieckiego szkolnictwa wyższego oraz atmosferę panującą na uczelni, w tym stosunki między profesorami a studentami, a także warunki, jakie zapewnione mają studenci. Ogrom kompleksu uniwersyteckiego zrobił na nas wrażenie, a szczególnie wielość korytarzy, przejść, tworzących istny labirynt. Po posiłku w mense, która była wielkością co najmniej dwóch hal sportowych, udaliśmy się na wycieczkę do Essen.

Najpierw zwiedziliśmy centrum miasta, kościoły, synagogę, a także ratusz. Następnym etapem wizyty w Essen było zwiedzanie katedry, gdzie znajduje się cudowna figura Matki Bożej Dobrej Rady oraz skarbcza, najważniejszego obok tego w Aachen. W pamięci zapadł nam najbardziej relikwiarz z gwoździem, którym najprawdopodobniej przybito Chrystusa do krzyża.

Wieczorem spotkaliśmy się z księdzem, który opowiedział nam o przeprowadzanej od 2005, a mającej zakończyć się w 2008 roku, reformie diecezji esseńskiej. Ze względu na duży spadek wiernych zaszła konieczność łączenia parafii, aby ograniczyć koszty administracyjne. Dowiedzieliśmy się o problemach Kościoła w Niemczech oraz nadziei pokładanej w młodych. Na koniec Niemcy zrobili nam bardzo miłą niespodziankę. Wróciliśmy do Bochum specjalnie wynajętym zabytkowym, jednowagonowym tramwajem, zatrzymując się przy „Kompleksie Węglowo-Przemysłowym Niemieckiego Związku Celnego”, wpisanym na listę UNESCO. Podróż do domu trwała dość długo, ze względu na rodzaj naszego środka lokomocji, ale dzięki temu mieliśmy czas na rozmowę.



W sobotę wyruszyliśmy w drogę powrotną do Krakowa. Po drodze ks. Jan zabrał nas do Berlina. Zwiedziliśmy między innymi Reichstag, Bramę Brandenburską, katolicką katedrę. Program wymiany był bardzo napięty, ale dzięki temu wykorzystaliśmy każdą chwilę. Na pewno odnieśliśmy wiele korzyści z tego wyjazdu. Zdobyliśmy nową motywację do dalszej nauki języka niemieckiego, nawiązaliśmy kontakty z kilkoma studentami, zwiedziliśmy wiele miejsc o historycznym znaczeniu, poznaliśmy niektóre problemy Kościoła u naszych sąsiadów. Choć pobyt w Niemczech był krótki, to jednak bardzo jesteśmy wdzięczni, że mogliśmy uczestniczyć w wymianie studenckiej w tak ważnym momencie jakim jest jubileusz 25-lecia współpracy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i Uniwersytetu Ruhry w Bochum.

Marta Dutczak

## *Kreatywny* znaczy mądry, *twórczy* to: genialny, fantastyczny, wynalazczy...

„Z natury wszyscy jesteśmy kreatywni, tylko nie zawsze o tym wiemy”. Do takiego wniosku doszli uczestnicy warsztatów „Kreatywności i twórczego przekazu” po dwóch dniach wspólnego tworzenia. Były to już piąte tego typu warsztaty zorganizowane w dniach 4–5 XII 2007 r. przez Międzyszakonną Wyższy Instytut Katechetyczny w Krakowie. W warsztatach, które prowadził Krzysztof Najdowski – na co dzień współpracownik Instytutu Misyjnego ICPE (Niemcy) – uczestniczyło 45 osób, wśród których były studentki MWIK, klerycy i diakoni trzech seminarium, studenci teologii i pedagogiki oraz pracujący aktualnie nauczyciele i katecheci.

Rozważyć, odkryć, tworzyć nowe formy przekazu...

Każdy człowiek nosi w sobie jakieś przesłanie, to, *czym* żyje, *dla czego* i *dla kogo* żyje; w każdym też jest potrzeba wyrażania siebie, dzielenia się treścią życia. Uczenie się skutecznych form przekazywania treści, podnoszenie jakości komunikowania i poszukiwanie własnego stylu przekazu treści przesłania było celem warsztatów. Chodzi o to, aby współcześni nauczyciele, katecheci, wychowawcy potrafili zaofiarować światu nadzieję, która w nich jest.

Krótki wykład wprowadzał uczestników w nowe formy kreatywności i twórczego przekazu...



potem już tylko ćwiczenia, ćwiczenia... i twórcze wykorzystywanie tego, co mamy najbliżej: ręce, nogi, wyraz twarzy, prosty rekwizyt... i prezentowanie efektów pracy.



O warsztatach uczestnicy powiedzieli:

- „Te warsztaty pozwoliły na nowo odkryć złożone we mnie talenty, otworzyć się na współpracę i doceniać osoby obok”.
- „To był bardzo dobry czas: twórczy, intensywny. Zdobyłam wiele umiejętności, które będę wykorzystywać w mojej pracy”.
- „W tych dniach mogłam zrewidować swój sposób prowadzenia katechezy”.
- „Tyle prostych rzeczy, gestów ciała, ruchów, rekwizytów, o których nie myślimy, że możemy wykorzystywać w swojej pracy. Poza tym niesamowity klimat wspólnoty, którego nie zapomnę”.
- „Profesjonalizm i rzetelne przygotowanie prowadzącego warsztaty były inspiracją, aby tworzyć, zmuszały do rewizji mego działania, które nie może być tylko spontaniczne”.

Każdy, wykorzystując formy odkryte w czasie warsztatów, będzie przekazywał te treści, z którymi jest posłany, aby je głosić.

Świat należy do tych, którzy potrafią zaofiarować mu największą nadzieję.

opr. s. dr Grażyna Weronika Dryl OSU

## 26. rocznica powstania Akademii

Znam na pamięć jasnogórskie rysy,  
ostrobramskie, wileńskie srebro –  
wiem po ciemku, gdzie twarz Twoja i koral,  
gdzie Twa rana, Dzieciątko i berło

Ręką farby sukni odgadnę –  
złote ramy, cyprysowe drewno –  
lecz dopiero gdzieś za swym obrazem  
żywa jesteś, i milczysz ze mną

Może dobrze byłoby w dniu dzisiejszym, jak radzi poeta ks. Jan Twardowski w wierszu „O szukaniu Matki Bożej” wspólnie pomilczeć z Matką Najświętszą, kontemplując „wielkie rzeczy, które uczynił Jej Wszechmocny” (Łk 1, 49), ale jesteśmy w trakcie liturgii słowa.

*Msza się dzieje*, jak pisał wspomniany poeta w wierszu *Na słomce*, a Eucharystia ma zawsze wymiar społeczny, dlatego milczeć nie możemy. Milczenie ubogaca tylko nas samych, słowo *przeorawszy duszę*, staje się świadectwem wiary dawanym bliźniemu. Do dawania takiego świadectwa zobowiązał nas sam Chrystus, gdy mówił „...*będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi*” (Dz 1, 8).

### 1. Istota uroczystości Niepokalanego Poczęcia

Nasze dzisiejsze świadectwo wiąże się z życiem Maryi. Nie jest to świadectwo faktu, bo przecież Niepokalane Poczęcie stanowi wielką tajemnicę naszej wiary, ale świadectwo prawdy, którą ustawicznie zgłębiaamy i którą żyjemy.

Człowiek chciałby panować nad czasem, niestety to niemożliwe. Wprawdzie próbuje przenieść przeszłość do teraźniejszości, lecz żyje ona tylko we wspomnieniach. W jakiś sposób antycypuje także przyszłość, wybiegając w nią swoimi marzeniami. Sekwencja czasu jest jednak nieubłagana, a wygląda ona następująco: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. „Dla Boga (...) nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 38). Bóg jest poza czasem i ponad czasem. Ze względu na przyszłe zasługi zbawcze swego Jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa, Maryja, wybrana przez Niego na Matkę Zbawiciela, nie doświadczyła zmyślenia grzechu pierworodnego. Tu nie chodzi o uwolnienie od zmyślenia grzechu pierworodnego. Uwalnia się bowiem od czegoś, co już zaistniało. W wypadku Matki Najświętszej grzech pierworodny w ogóle nie miał do niej przystępu. W taki oto sposób przyszłość wywołała trwałe skutki w przeszłości. Bóg odwrócił sekwencję czasu. Można powiedzieć, że Niepokalane Poczęcie jest z jednej strony objawieniem wszechmocy Bożej, z drugiej zaś nieskończonej Bożej miłości w stosunku do człowieka.

### 2. Rozwój pobożności maryjnej

Ze względu na przywilej Niepokalanego Poczęcia otwierający ziemskie życie Maryi i przywilej Wniebowzięcia, wieńczący jej doczesną egzystencję, a przede wszystkim z racji jej tytułu i funkcji Bożej Rodzicielki Matka Najświętsza stała się w chrześcijaństwie, z woli Stwórcy, bardzo

ważną postacią. Nie jest ona postacią centralną. Centralne miejsce w historii zbawienia zajmuje Jezus Chrystus – Odkupiciel człowieka! „Redemptor hominis!” „I nie ma – jak mówią Dzieje Apostolskie – w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem, żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12).

Wyjątkowa rola Maryi wynika także ze szczególnego uczestnictwa w krzyżowej męce i śmierci Zbawiciela oraz z jej obecności w Wieczerniku z Apostołami, kiedy to po raz pierwszy, dzięki mocy Ducha Świętego objawia się światu Kościół – Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa. Dlatego też chrześcijanie od samego początku oddawali cześć Matce Bożej. Apokryficzna *Protoewangelia Jakuba* nie jest pełnowartościowym dokumentem Tradycji Kościelnej, ale jak twierdzi krakowski teolog ks. prof. dr hab. Eugeniusz Florowski stanowi wyraz „...*pewnych pobożnych tendencji w tonie niektórych kół starochrześcijańskich*”.

Tendencje te były w pełni uzasadnione, bo już Ojcowie Apostolscy: św. Ignacy Antiocheński, św. Justyn, a zwłaszcza św. Ireneusz z Lyonu byli nie tylko szerzycielami kultu Matki Bożej, ale przede wszystkim głosicielami dwóch zasadniczych tez mariologicznych. Pierwsza z nich podkreślała, że Weielenie Syna Bożego było dziełem Ducha Świętego i przejawem szczególnej łaskowości Boga w odniesieniu do Maryi. Druga zwracała uwagę na akceptację woli Bożej przez Maryję i jej aktywny udział w zbawczym planie Boga.

Najstarszym nurtem pobożności maryjnej w Kościele jest nurt chrystocentryczny. Można go wyrazić słowami: *per Mariam ad Jesum* (przez Maryję do Jezusa). Uwzględniła on dwie szczególne funkcje Maryi: orędownictwo u Jezusa i pośrednictwo wszelkich łask. Przykładem takiej pobożności jest postać św. Ludwika Marii Grignion de Montfort, który nazwał Maryję *Omnipotentia supplex* (Wszechmocą błagającą). To na jego *Traktacie o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* kształtował swoją pobożność późniejszy papież Jan Paweł II. Nurt chrystologiczny był szczególnie obecny w myśli teologicznej na przestrzeni wieków. Drugi nurt eklezjocentryczny, zawarty w dewizie: *cum Maria ad Jesum* (z Maryją do Jezusa) rozwijał się głównie w pobożności ludowej doświadczającej stałej obecności i opieki Matki Bożej. Wyrażają go chociażby słowa polskich pieśni maryjnych: ... *żyła prosto, zwyczajnie jak my (...) Matka, która wszystko rozumie, sercem ogarnia każdego z nas...*, czy *Matko, która nas znasz, z dziećmi swymi bądź...*

Okazuje się, że w rzeczywistości doczesnej odległość oddala ludzi od siebie, w wieczności zaś zbliża. Za życia doczesnego Maryja znała tylko problemy najbliższego otoczenia. Przebywając w ojczyźnie niebieskiej, zna problemy wszystkich ludzi i może uczestniczyć w ich życiu oraz roztaczać nad nimi swoją przemożną opiekę. Sobór Watykański II, co warto zaznaczyć, na prośbę biskupów polskich, odniósł się do tej intuicji Ludu Bożego i podjął od strony teologicznej problem macierzyństwa Maryi w odniesieniu do Kościoła. Maryja bowiem jest pierwszą chrześcijanką i naszą przewodniczką na ścieżkach zbawienia. Sobór w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* powołał się na św. Augustyna

mówiąc, że Maryja, będąc z rodu Adama stała się *zgoła Matką członków (Chrystusowych) (...), ponieważ miłością swoją współdziałała w tym, aby wierni rodzili się w Kościele, którzy są członkami owej Głowy* (LG 53). Maryja nie tylko współdziałała z ludźmi kiedyś, ale współdziała nadal, dlatego możemy ją nazywać nie tylko Matką Chrystusa, ale także Matką Kościoła.

Ojciec Święty Jan Paweł II wprowadził, jako papież, do rozważań teologicznych jeszcze trzeci nurt pobożności maryjnej, a mianowicie nurt antropocentryczny. Wyraża go sformułowanie: *per Jesum ad Mariam* (przez Jezusa do Maryi). Co ciekawe, świadomość tego, że Chrystus prowadzi nas do Maryi zrodziła się u niego dosyć wcześniej. „Był taki moment – pisze – kiedy nawet poniekąd zakwestionowałem swoją pobożność maryjną uważając, że posiada ona w sposób przesadny pierwszeństwo przed nabożeństwem do samego Chrystusa”. W tym rodzaju pobożności nie chodzi o sentymentalny wątek, bo niemal każde dziecko szczyć się swoją matką, ale o głęboką prawdę teologiczną. Chrystus prowadzi nas do Maryi, by nam ukazać magnalia Dei (wielkie dzieła Boże), mówiąc: zobaczcie, jakich cudów potrafi dokonać łaska Boża w człowieku, jeśli on z nią współpracuje. Prowadząc nas do Maryi, Zbawiciel ukazuje nam swoją Matkę jako wzorzec człowieczeństwa do naśladowania.

### 3. Maryja w życiu i działalności Papieskiej Akademii Teologicznej

Papież Jan Paweł II, namiestnik Chrystusa na ziemi przyprowadził nas, niemal na progu stanu wojennego, swoim motu proprio *Beata Hedvigis*, sygnowanym datą 8 grudnia 1981 roku do Maryi. Znając pobożność maryjną papieża i jego życiową maryjną dewizę *Totus Tubus*, nie było to dzieło przypadku. Chciał nam przez to powiedzieć: jej wstawiennictwu zaufajcie, pod płaszcz jej macierzyńskiej opieki się chrońcie, a nade wszystko ją naśladowujcie.

Dlatego dzisiaj, jutro i zawsze trzeba stawiać pytanie: w jaki sposób społeczność akademicka naszej uczelni ma naśladować Matkę Bożą?

Od Niej winniśmy się uczyć trzech, jak się wydaje, kluczowych w życiu każdej uczelni spraw: mądrości, dialogu z Bogiem i ludźmi oraz solidarności międzypersonalnej i wspólnotowej.

Uczy nas tego Maryja poprzez trzy wydarzenia ewangeliczne: nawiedzenie świętej Elżbiety, znalezienie Pana Jezusa w świątyni i gody weselne w Kanie.

#### 3.1. W maryjnej szkole mądrości

W pieczęci Katolickiego Uniwersytetu Łoańskiego, założonego w 1425 roku, mającej kształt mandorli (migdału), symbolizującego majestat, znajduje się sylwetka Matki Bożej siedzącej na tronie i napis: *Sedes Sapientiae* (Stolica Mądrości). Jest to zresztą również jedno z wezwań Litanii Loretańskiej. Mają one przypominać, że wyższe uczelnie winny uczyć młodych ludzi mądrości.

W czasie nawiedzin świętej Elżbiety Maryja wypowiada słynny hymn *Magnificat*.

W moich seminaryjnych latach wykładowcy Pisma św. mówili, że hymn ten w znacznej części jest powtórzeniem kantyku prorokini Anny ze Starego Testamentu, co mogło-

by świadczyć o tym, iż Maryja w dzieciństwie, była oddana na wychowanie do świątyni, gdzie mogła poznać treści Starego Przymierza. Taka znajomość Pisma św. u kobiet, zwyczajowy na uwarunkowania kulturowe ówczesnego palestyńskiego życia, nie była bowiem rzeczą zwyczajną. Dziś przyjmuje się raczej, że tekst ten nie jest stenogramem wypowiedzi Matki Bożej, ale stanowi późniejszą, dosyć swobodną konstrukcję literacką, ułożoną na podstawie wypowiedzi Maryi i nawiązującą do jej istotnych wątków. Niezależnie od interpretacji, możemy jednak stwierdzić jedno, iż Maryja szukała prawdziwej mądrości u Boga. Jej hymn *Magnificat* zawiera trzy mądrościowe przesłania. Pierwsze mówi o tym, że Bóg nasz jest Bogiem miłości i miłosierdzia. Drugie podkreśla, że „Bóg (...) pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje” (1 P 5, 5), łaskę mądrości. Trzecie wreszcie wskazuje, że prawdziwym bogactwem człowieka jest głód autentycznego dobra, takiego głodu nie doświadcza nigdy ludzie zniewoleni przez mamonę i rzeczy materialne, dlatego „z niczym zostaną odprawieni” (por. Łk 1, 53). Prawdziwa mądrość zasadza się zatem nie tylko na świadomości, iż tylko dobro ocaleje, ale przede wszystkim na zaangażowaniu w pomnażanie dobra, zwłaszcza dobra wspólnego.

W czasie swoich wystąpień w 1985 roku do dwóch, wywodzących się z tego samego pnia uniwersytetów łoańskich Jan Paweł II wskazał na przykładzie dewizy uczelni *Sedes Sapientiae*, jak mądrościowe przesłanie Maryi winno być realizowane w ich życiu. Papież zwrócił uwagę na potrzebę realizacji dwu powołań: naturalnego, jakim jest odpowiedzialność za doskonalenie stworzonej rzeczywistości i nadprzyrodzonego, wyrażającego się troską o zbawienie człowieka. Realizacja tych powołań także winna przebiegać na dwu płaszczyznach: naturalnej, polegającej na służbie prawdzie i wolności i nadprzyrodzonej, związanej z dawanem świadectwa wierze, nadziei i miłości. Te dwa powołania i związane z ich realizacją działania są ze sobą zintegrowane, bo łaska nie niszczy natury, tylko na niej buduje, nadając także sprawom naturalnym rangę nadprzyrodzoną.

#### 3.2. Maryja wzorcem osobowym postawy dialogowej

Jean Guitton w książce *Dialogi z Pawłem VI* powołuje się na obraz Fra Angelica przedstawiający dialog Maryi z doktorami, konkludując: „Wygląda na to, że szczęścia w niebie nie można oddzielić od rozmowy”. Ten obraz Maryi prowadzącej dialog ma znaczenie symboliczne. Kto wie, czy artysta nie został tutaj zainspirowany dialogiem 12-letniego Jezusa z doktorami w świątyni. W dialogu tym *Jezus słuchał – mówi nam św. Łukasz. Jezus stawiał pytania. Pożyteczny dialog polega na słuchaniu i stawianiu pytań. Tak postępuje miłość. Słucha i pyta. I to jej wystarcza*. Nas jednak interesuje głównie dialog Maryi z Jezusem w świątyni. Maryja w bardzo delikatnej formie czyni Jezusowi wyrzuty ... *z bólem serca szukaliśmy Ciebie* (Łk 2, 49).

Jezus się nie usprawiedliwia, tylko przenosi rozmowę z poziomu naturalnego na płaszczyznę nadprzyrodzoną, Przecież wiedzieliście z objawienia Bożego ... *że powinienem być w tym co należy do mego Ojca* (Łk 2, 49). Te słowa nie zostały zrozumiane w pierwszej chwili, dlatego Maryja chowała te wspomnienia w swoim sercu i podobnie jak przy pokło-

nie pasterzy ... *rozważała je w swoim sercu* (Łk 2, 19). Tekst ewangeliczny wyraźnie wskazuje, że dialogi Maryi z Bogiem (z Jezusem) i z ludźmi (pasterzami) znalazły później kontynuację w dialogu jaki Matka Boża prowadziła z samą sobą. Te trzy rodzaje dialogu są ważne w życiu każdej uczelni. Dialog wewnętrzny ma być kontynuacją dialogów zewnętrznych, dialogi wewnętrzne winny też w konsekwencji inspirować dialogi zewnętrzne. Dlatego zachodzi potrzeba wewnętrznego wyciszenia. Rzetelnej nauki nie da się uprawiać na giełdach i targowiskach współczesnego świata. Obecnie nauka stoi przed wielkimi wyzwaniem, ale i dylematami cywilizacyjnymi, związanymi z globalizacją, postępem informatycznym czy rewolucją biotechnologiczną, dlatego w sposób szczególny woła o ludzi sumienia. Sumienia nie kupi się na bazarach. Trzeba go, jak delikatną roślinę, pielęgnować w zaciszach własnego domu, laboratoriów naukowych, świątyn Pańskich, każdego dnia, pracując nad doskonaleniem charakteru, rozwojem umysłu i pogłębieniem wrażliwości serca. Właśnie wewnętrzny dialog rozumu i serca leży u podstaw kształtowania prawego sumienia. Nauka wymaga też zbiorowego wysiłku i życzliwej współpracy ludzi. Dzisiaj coraz mniejszy wpływ na rozwój nauki mają sami uczeni, do głosu dochodzą coraz bardziej organizatorzy i sponsorzy życia naukowego oraz wdrożeniowcy. Dlatego konieczny jest dialog tych środowisk, aby nauka służyła autentycznemu rozwojowi ludzkości, a nie tylko zaspokajaniu żądzy zysku czy szukaniu rozgłosu.

Szczególnie ważny dla naszego środowiska naukowego jest dialog na temat relacji między nauką i wiarą. Jan Paweł II podkreślał, że nauka i wiara to są dwa skrzydła pozwalające człowiekowi wzbić się w przestworza i szybować ku niebu. „Gdy naukowcy – stwierdza Jan Paweł II – z pokorą kroczą naprzód odkrywając tajemnice natury, ręka Boga prowadzi ich ku szczytom Ducha”. To właśnie ten dialog, między wiarą i nauką, obok dialogu wewnętrznego, może stać na straży etyczności nauki i właściwego ukierunkowania postępu naukowego.

Maryja nie uczęszczała na uniwersytety i nie uczestniczyła w życiu akademickim, bo ich na tamtym etapie rozwoju cywilizacyjnego nie było, ale jest autentycznym świadkiem wiary, wiary mocnej, stałej i żywej; może nadto być naszym drogowskazem w dialogach, także naukowych, gdyż uosabia te predyspozycje moralne, które warunkują każdy rzetelny dialog, a mianowicie: pokorę, prawość, uczciwość, cierpliwość, delikatność, sumiennosc, zdolność do ofiar i poświęceń oraz odpowiedzialność.

### 3.3. *Solidarne uczestnictwo Maryi w życiu ludzi*

Scena przedstawiająca gody weselne w Kanie Galilejskiej dowodzi niezwyklej wrażliwości Maryi na ludzkie sprawy. Ta wrażliwość pozwoliła jej zrozumieć, że w życiu ludzkim nie ma rzeczy błahych. Brak wina na weselu wiązał się nie tylko z dyskomfortem gospodarzy. Wino było „... starotestamentalnym symbolem miłości oblubieńczej (Pnp 7, 10; 8, 2.12), brak wina na weselu mógł uchodzić za złą przepowiednię o przyszłej wierności panny młodej”. Sytuacja mogła zatem być potencjalnym źródłem późniejszego rozpadu małżeństwa.

Maryja podejmuje tutaj brzemie innych ludzi, czyniąc je własnym. Papież Jan Paweł II przemawiając w 1987 roku na

Zaspie w Gdańsku, stwierdził, że słowa św. Pawła „Jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6, 2) stanowią inspirację do międzyludzkiej i społecznej solidarności. Papież mówił: „Człowiek nie jest sam, żyje z drugimi, przez drugich, dla drugich. Cała ludzka egzystencja ma właściwy sobie wymiar wspólnotowy – i wymiar społeczny”. Angażując się w ludzkie sprawy należy pamiętać, że nie wolno dopuścić do ... *redukcji osoby ludzkiej, jej talentów, jej możliwości, jej zadań*. Maryja dąży do aktywizacji domowników wesela. Mówi do sług: *Zróbcie wszystko cokolwiek wam [Jezus] powie* (J 2, 5). *Słudzy mają swój udział w cudzie wart wydatnienia, jak wykonali polecenie Jezusa: I napełnili je* (tzn. stągwie) *aż po brzegi*.

Uczelnie, naśladowując Maryję w jej solidarności winny nie tylko podejmować ważne wyzwania społeczne i cywilizacyjne, ale także aktywizować społeczeństwo.

W scenie godów weselnych w Kanie uderza jeszcze jedno zjawisko. Maryja bardzo dyskretnie i delikatnie stara się rozwiązać problem. Przedstawia Chrystusowi sprawę na osobności. Jej prośby prawdopodobnie nie słyszeli słudzy, bo gdyby słyszeli, nie trzeba by było ich zachęcać do spełnienia poleceń Jezusa. W solidarnej służbie człowiekowi uczelnie muszą kierować się dobrem wspólnym, a nie interesem społecznym czy racją stanu, które mogą nie tylko być różnie rozumiane, ale łączą się także często ze spektakularyzmem działania. Uprawianie nauki jest służbą społeczną, dlatego Jan Paweł II mówił o posłudze myślenia. Posługę myślenia rozumiał papież jako służbę prawdzie w wymiarze społecznym [11]. Takiej służby musimy się uczyć od Tej, która przez całe życie była pokorną służebnicą Boga i ludzi (por. Łk 1, 38).

### 4. Modlitwa końcowa

Zadania, jakie stoją przed nami, pragnącymi naśladować Maryję, są szczytne, ale też ogromnie trudne i odpowiedzialne. Dlatego na zakończenie naszych rozważań prosimy Matkę Najświętszą o pomoc w ich realizacji. Skierujmy do niej strofy poetyckiej prośby:

Niepokalana, ileż w tym słowie  
treści natchnionych, zdarzeń brzemiennych,  
jakże czytelna ludzka odpowiedź,  
pisana sercem, życiem codziennym

Niepokalana, mądrości skarbie,  
wzorze dialogu, co ufność budzi,  
solidarności – w czasach pogardy –  
znaku widomy, łączący ludzi

Niepokalana, czyli odświętna,  
choć w świecie naszym, na stałe gościsz,  
strażniczko prawdy, dobra i piękna,  
naucz nas wszystkich Bożej miłości!

Amen.

ks. Jan Wal

Homilia wygłoszona w dniu 8 grudnia 2007 r. w kościele pw. św. Marka do wspólnoty akademickiej PAT.



Międzynakowny Wyższy Instytut Katechetyczny WT PAT  
zaprasza do udziału  
w XXXVIII SYMPOZJUM KATECHETYCZNYM

# usłyszeć słowo Boże żywe i ostrzejsze niż miecz

- 8.30 **Eucharystia**  
przewodniczy ks. kard. Stanisław Dziwisz
- 10.00 **Otwarcie sympozjum**  
ks. prof. dr hab. Jan Maciej Dyduch, rektor PAT  
**Powitanie gości**  
ks. dr hab. Stanisław Wypych CM, dyrektor MWIK
- 10.30 **Słowo Boże w życiu i w misji Kościoła w świetle „Lineamenta” XII Synodu Biskupów 2008**  
s. dr Anna E. Klich OSU
- 11.00 **Żywe jest słowo Boże**  
ks. prof. dr hab. Józef Kudasiewicz
- 11.30 **Studzy słowa Bożego**  
ks. prof. dr hab. Roman Pindel
- 12.00 **Słuchacze słowa Bożego**  
ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk
- 12.30 **Głosy świadków cz. I**
- 14.30 **Usłyszeć słowo Boże w liturgii**  
ks. prof. dr hab. Stefan Koperek CR
- 15.00 **Słowo Boże jako podmiot komunikacji w katechezie (analiza narracyjna)**  
ks. dr hab. Zdzisław Pawłowski
- 15.30 **Analiza retoryczna drogą wydobywania z tekstu biblijnego słowa Bożego w katechezie**  
ks. dr Wojciech Pikor
- 16.00 **Głosy świadków cz. II**
- 17.00 **Celebracja słowa Bożego**
- 18.00 **Zakończenie sympozjum**



sobota, 1 marca 2008 r.  
aula MWIK, ul. Starowiślna 9, Kraków

[www.mwik.diecezja.krakow.pl](http://www.mwik.diecezja.krakow.pl) • [mwik@pat.krakow.pl](mailto:mwik@pat.krakow.pl) • tel/faks 012 423 20 57

Ks. Tadeusz Żmuda, *Postulaty moralno-religijnej odnowy rodziny w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2006, stron 239

Autor ocenia sytuację współczesnej rodziny, wskazując na przyczyny kryzysu rodziny, zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Omawia potrzebę pielęgnowania w rodzinie podstawowych wartości moralnych i rozwoju życia religijnego poprzez uczestnictwo w liturgii oraz grupach i stowarzyszeniach religijnych. Postulaty religijnej odnowy rodziny przedstawia w oparciu o nauczanie Jana Pawła II, odwołując się do dokumentów i przemówień papieża, podejmujących tę tematykę.

Sytuacja współczesnej rodziny w dużej liczbie przypadków jest dramatyczna, a nawet tragiczna. Wiele współczesnych rodzin żyje poniżej minimum socjalnego i nie ma środków do zaspokojenia podstawowych potrzeb egzystencjalnych. Okazuje się, że w budowaniu wspólnoty rodzinnej sytuacji ekonomiczna odrywa dużą rolę, a pogarszające się warunki bytowe rodziny stają się przyczyną rozkładu i rozpadu małżeństwa. Zagrożeniem współczesnej rodziny jest także „nowa kultura”, którą charakteryzuje konsumpcjonizm, indywidualizm, utylitaryzm, ekonomizm, przeciętność, ujednoczenie treści i form życia codziennego. Coraz silniejsze jest również oddziaływanie tzw. „subkultury pieniądza” posiadania i materialnego powodzenia.

Według Jana Pawła II ten program „nowej kultury” jest zaprogramowaną wolnością bez odpowiedzialności. Wszyscy odpowiedzialni za dobro publiczne, według papieża powinni pamiętać, że rodzina odgrywa wielką rolę w Bożym zamyśle dotyczącym losów świata. Dlatego też rodzina powinna stawać się coraz dojrzała w wierze i dawać świadectwo miłości Boga. Odnowa rodziny w sferze religijno-moralnej powinna odbywać się na płaszczyźnie wiary w odniesieniu do Chrystusa. W ten sposób rodzina odzyskuje wzajemne zaufanie do siebie, do własnego bogactwa natury i łaski oraz do posłannictwa powierzonego mu przez Stwórcę.

Renata Dulian

---

*Odkrywanie Ducha Świętego w katechezie gimnazjalistów*,  
red. s. Anna Emmanuela Klich OSU, Kraków 2007, stron 248

Na publikację składają się materiały XXXVII Sympozjum Katechetycznego Międzyzakonnego Wyższego Instytutu Katechetycznego w Krakowie, które odbyło się 24 marca 2007 roku. Publikacja ukazała się jako szósty z kolei tom serii *Duc in altum*, której patronuje MWIK w Krakowie. Aby należycie poznać naukę Chrystusa w katechezie, należy poznać Ducha Świętego i doświadczyć Jego mocy w swoim życiu wiary. Chrześcijanin, który otrzymuje Ducha Świętego, posiada w sobie źródło poznania prawdy jako zasady w życiu. Duch Święty wskazuje mu rozwiązania pochodzące od Boga. Duch ożywia i oświeca chrześcijanina, jest źródłem nowego życia i obfitych darów Bożych. Dzięki mocy Ducha Świętego chrześcijanin doświadcza łaski, żyjąc wiarą, nadzieją i miłością, rozwijając w ten sposób nową formę świętości, obejmującą całe jego życie, bez niszczenia jego przymiotów naturalnych. To pod wpływem Ducha Świętego chrześcijanin przezwycięża skłonność do egoizmu. Odkrywanie Ducha Świętego jest nieustannym zadaniem Kościoła pielgrzymującego. Wzorem odkrywania Ducha Świętego niech będzie dla nas Najświętsza Maryja Panna, która otworzyła się na Jego działanie podczas Zwiastowania powiedział w homilii wygłoszonej podczas Mszy inauguracyjnej to sympozjum kard. Stanisław Dziwisz.

Renata Dulian

---

*Pośrednicy łask*, red. Józef Marecki, Lucyna Rotter, Kraków 2006, stron 214

Książkę otwiera artykuł ks. Tomasza Jelonka na temat biblijnego pojęcia *sacrum*. Świętość w najbardziej właściwym znaczeniu przynależy Bogu. Jedynie On jest święty i Jego imię. Jednak we wszystkich religiach istnieje pewna sfera *sacrum*. Są to osoby, przedmioty, miejsca i czasy zarezerwowane dla Boga, wyłączone z innego użytku.

Publikacja składa się z artykułów, będących wynikiem badań nad kultem świętych. Podejmuje takie tematy, jak: góry miejscem spotkań Boga z człowiekiem, wybrane archeologiczne i literackie świadectwa kultu św. Wiktorii Rzymskiej z okresu od IV do X wieku, działalność charytatywna papieża Grzegorza Wielkiego, wyobrażenia Maryi w otoczeniu świętych na przykładzie kolekcji o. Wacława Nowakowskiego, wstawiennictwo świętych w pobożności baroku, pięciu Braci Męczenników, życie i dzieje kultu „błogosławionego” Wita – biskupa litewskiego, kult św. Józefa jako patrona dobrej śmierci w Polsce, kult świętych wśród górników w wielkiej kopalni soli. Całość zamyka artykuł Wacławy Szelińskiej na temat jej osobistych doświadczeń z działalności Komisji Historycznych oraz Trybunałów Beatyfikacyjnych i Kanonizacyjnych. W jego konkluzji autorka stwierdza, że zadaniem Komisji Historycznej jest udowodnić świętość kandydata i zebrać całość materiałów dotyczących jego kultu. Oba zadania są pracochłonne, wielopoziomowe, wymagają precyzji myślenia w wyławianiu i kojarzeniu faktów, naukowej podejrzliwości i wiary w pozytywny efekt.

Renata Dulian

Wydawnictwo Naukowe PAT poleca nowości:

*Z badań nad Biblią 12: Gwiezda z Jakuba – demony – Niewiasta Apokalipsy*; B. Ogrodnik, *Między metafizyką A. N. Whiteheada a mechaniką kwantową*, Kraków 2007; J. Bednarczyk, *Ewangelizacyjna rola bibliotek parafialnych w Archidiecezji Krakowskiej*, Kraków 2007; J. J. Janicki, *Kultury antyczne w liturgii chrześcijańskiej*, Kraków 2007, *Nauczyciel wobec współczesnych wyzwań bioetycznych*, Kraków 2008.

# REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE



**18-20 lutego 2008 r.**

**Dla wszystkich: 12.30**

**Dla studentów:**

18.30 Eucharystia

19.00 rozważanie rekolekcyjne

Zapraszamy!

Duszpasterstwo Akademickie „PATMOS”

kościół św. Marka w Krakowie

**[www.dapat.pl](http://www.dapat.pl)**